

Sygn. akt I A Ca 174/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Adam Jewgraf (spr.)
Sędziowie:	SSA Agnieszka Piotrowska SSA Dariusz Kłodnicki
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. P.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w (...) Spółce z o.o. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 28 listopada 2011 r. sygn. akt I C 2487/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego (...) Spółka z o.o. w W. kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **zasądza od pozwanego (...) Spółka z o.o. w W. na rzecz strony pozwanej (...) Spółki z o.o. w W. kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód Z. P. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) Sp. z o. o. w W. kwoty 3.000.000 zł.

W uzasadnieniu podał, że 27 czerwca 2009 r., około godz. 19.00 udał się do kolektury (...), mieszczącego się w lokalu (...)Sp. z o. o. (...) 1 w Ś. z zamiarem zawarcia zakładu. Był przekonany, że »lektura jest czynna do godz. 20.00. Pracownik jednak odmówił zawarcia zakładu, »skazując, że z uwagi na małą ilość klientów wyłączył już maszynę. Powód zażądał rozmowy z pracodawcą i telefonował na nr infolinii strony pozwanej. Następnie pracodawca nakazał pracownikowi przyjęcie kuponu, jednakże pracownik polecenie to ignorował. W związku z powyższym, powód zażądał, by na kuponie został zamieszczony zapisek na powyższą okoliczność. Po losowaniu powód zorientował się, że wytypował 6 prawidłowych liczb. Zdaniem powoda, pracownik strony pozwanej posiadał odpowiednie umocowanie do

zawierania umów w zakresie oferowanych przez przedsiębiorcę świadczeń, jednak nie przyjął zakładu z określonymi sześcioma liczbami powoda, które okazały się być liczbami przesądzającymi o wygranej w dniu 27 czerwca 2009 r. i związku z tym powód poniósł szkodę w wysokości sumy odpowiadającej wygranej w tym dniu. Powód podnosił, że pracodawca ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec osoby trzeciej na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o odpowiedzialności odszkodowawczej za cudze czyny i w związku z tym zastosowanie znajduje przepis art. 430 k.c. Przesłanki odpowiedzialności na podstawie tego przepisu są następujące: istnienie szkody wyrządzonej osobie trzeciej przez podwładnego, wina podwładnego oraz fakt, iż wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności. Zdaniem powoda wystąpiły przesłanki do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej.

Strona pozwana (...) Sp. z o. o. w W. wniosła o oddalenie powództwa.

Swoje stanowisko uzasadniała tym, że okoliczności podane w pozwie pozostają w sprzeczności ze stanem faktycznym, co wykaże wskazując dowody, mające świadczyć, że żadne działania bądź zaniechania pozwanej nie mogły prowadzić do uniemożliwienia powodowi przystąpienia do gry i zawarcia zakładu z Totalizatorem Sportowym. Ponadto pozwana zarzucała, że powód mógł przystąpić do gry w innym miejscu, a miał do wyboru 27 kolektur w Ś., w tym kilka oddalonych o kilkaset metrów od placówki handlowej pozwanej.

Dopozwany (...) Sp. z o. o. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Dopozwany zarzucił, że nie jest podmiotem właściwym w przedmiotowej sprawie. Swoje stanowisko motywował tym, że roszczenie powoda zawarte w pozwie dotyczy szkody, jakiej doznał w związku z działaniami bądź zaniechaniami C. Polska z o. o. (pracownika tej spółki), a nie w wyniku działań bądź zaniechań (...). (...) Sp. z o. o. jest partnerem sieciowym (Agentem (...)Sp. z o. o.) w zakresie zawierania w imieniu i na rzecz (...)Sp. z o. o. umów gier losowych prowadzonych przez (...)Sp. z o. o. w systemie ON - LINE. Obie spółki są związane umową w tym zakresie. Prawa i obowiązki, jak również odpowiedzialność Agenta, tj. C. są określone w przedmiotowej umowie. Ponadto dopozwany zarzucił, że jakiegokolwiek działania bądź zaniechania (...) Sp. z o. o. (pracownika tej spółki) nie mogły prowadzić uniemożliwienia powodowi zawarcia zakładu i udziału w grze (...) a tym samym powstania jakiegokolwiek szkody po jego stronie. W Ś. jest kilkanaście punktów w których można było zawrzeć zakłady w (...) i wyłącznie od powoda zależało czy faktycznie chciał zawrzeć zakład w (...), czy też nie. Dopozwany podniósł, że analiza przedstawionego w pozwie stanu faktycznego prowadzi do jednoznacznej konkluzji, iż to działanie, a właściwie zaniechanie powoda, spowodowało, że nie zawarł on zakładu w grze liczbowej (...).

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy oddalił powodzi zasądził od powoda na rzecz pozwanego (...) Sp. z o. o. w W. kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zasądził od pozwanego (...) Sp. z o. o. w W. na rzecz pozwanego (...) Sp. z o. o. w W. kwotę 7.234 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd ten uznał, że powództwo podlegało oddaleniu ze względu na brak zdarzenia wyrządzającego szkodę.

W wyniku apelacji wniesionej przez powoda, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w dniu 7 października 2010 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Świdnicy pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu Sądu Okręgowego, iż pozwanym, jako przedsiębiorcom, przysługiwała wynikająca z zasady swobody umów, decyzja zarówno co do zawarcia umowy, jak i wyboru kontrahenta, co skutkowało tym, iż strona pozwana mogła odmówić zawarcia umowy zakładu z powodem, nie naruszając tym zasad kontraktowania, ani nie dopuszczając się czynu niedozwolonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego działania pozwanego (...), związane z otwarciem kolektury i przyjmowaniem w niej zakładów na warunkach określonych w Regulaminie Gry Liczbowej (...), miała charakter oferty z art. 66 kc. Następnym zaś złożeniem oferty było powstanie stanu związania nią polegającego na tym, że oblat mógł przez przyjęcie oferty doprowadzić do zawarcia umowy określonej treści, w czasie gdy oferta wiązała. W sprawie występowała przy tym

jeszcze inna sytuacja, gdyż powód twierdził, że pracownik punktu agencyjnego (...) przez odmowę przyjęcia dyspozycji zakładu ze skreślonymi liczbami, uniemożliwił mu przystąpienie do gry, kolektura funkcjonowała.

Tego rodzaju działania strony pozwanej – gdyby rzeczywiście miały miejsce – prowadziłyby do nieuzasadnionego zróżnicowanego traktowania klientów w fazie zawierania umowy, co jest sprzeczne z naturą obrotu konsumenckiego, a tym samym z zasadami współżycia społecznego. Owa sprzeczność z tymi zasadami skutkowałaby bezprawnością działania, rodząc równocześnie obowiązek naprawienia szkody, jeżeli takowa w następstwie tych czynności by zaistniała.

Odpowiedzialność tego rodzaju nie powstałaby natomiast, gdyby oferent wykazał, że zaistniały okoliczności obiektywne zwalniające go od związania ofertą w określonym miejscu i czasie.

Reasumując Sąd Apelacyjny stwierdził, że w świetle przepisów prawa materialnego, które winny mieć zastosowanie, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, a przyjęte przez ten Sąd za podstawę orzekania ustalenia faktyczne, z pominięciem zaofiarowanych dowodów, nie dawały dostatecznej podstawy do przyjęcia braku odpowiedzialności deliktowej pozwanych.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 28 listopada 2011 r. oddalił powództwo.

Jak Sąd ustalił, w dniu 27 czerwca 2009 r., około godz. 19., powód przyszedł do kolektury (...) mieszczącej się w sklepie (...) przy (...) w Ś. i oświadczył, że chciałby przystąpić do gry liczbowej (...). Pracownik poinformował go, że kolektura jest już nieczynna. W tym dniu kolektura była czynna do godz. 14.15, gdyż pracownicy, którzy posiadali uprawnienia do obsługi kolektury pracowali na pierwszą zmianę, o czym powód został poinformowany przez K. T. (1).

W dniu 27 czerwca 2009 r. w Ś. znajdowało się 31 kolektur. Ich godziny otwarcia i godziny zamknięcia były zróżnicowane, np. od godz. 6.00 - 22.00, od godz. 6.30-13.15 itd.

W dniu 27 czerwca 2009 r. w grze (...) wylosowane zostały numery 16, 20, 23, 24, 36, 46.

W ocenie Sądu, skoro powód przyszedł do kolektury w godzinach wieczornych (ok. 19.), to nie mógł zawrzeć umowy zakładu, gdyż kolektura w tym czasie nie była już czynna. Twierdzenia zatem powoda, że pracownicy C. uniemożliwili mu przystąpienie do gry w czasie, gdy kolektura funkcjonowała, a tym samym skuteczne przyjęcie oferty było nieuzasadnione. Zdaniem Sądu strona pozwana wykazała przy tym, że zaistniały okoliczności obiektywne, które zwalniały ją od związania ofertą w tym dniu, wynikające z zamknięcia kolektury. Z kolei samo zamknięcie kolektury wynikało z tego, że pracownicy, którzy byli uprawnieni do jej obsługi pracowali na pierwszą zmianę.

Do zawarcia umowy nie doszło więc z przyczyn oczywistych, za które nie może ponosić odpowiedzialności pozwany C.. Kolektura była przy tym nieczynna dla wszystkich klientów, a nie tylko dla powoda. Nie można więc mówić o nieuzasadnionym, zróżnicowanym traktowaniu klientów w fazie zawierania umowy, a tym samym o bezprawności działania i odpowiedzialności deliktowej pozwanych.

Oczywistym też jest, że powód chcąc w tej sytuacji złożyć dyspozycję zawarcia zakładu winien był udać się do innej kolektury.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacja powód, zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 kc w związku z art. 361 kc przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że powód nie wykazał elementów koniecznych dla uznania jego roszczenia odszkodowawczego oraz dowolnym przyjęciu, że szkoda jakiej doznał nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem strony pozwanej; oraz art. 430 poprzez jego niezastosowanie,

- naruszenie art. 233 §1 kpc przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż nie doszło do zawarcia umowy między stronami z przyczyn obiektywnych, za które strona pozwana odpowiedzialności nie ponosi

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż termin końcowy związania ofertą oznaczony na godz. 14.15, podczas gdy kolektura winna być czynna do 20.00 i uznaniu, że istniały okoliczności obiektywne, które zwalniały stronę pozwaną od związania ofertą w dniu 27 czerwca 2009 r. po godz. 14.15.

Wskazując na przywołane zarzuty apelacji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa, alternatywnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana oraz (...) Spółka z o.o. w W. w odpowiedziach na apelację wnosiły o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, iż na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków A. M., B. P., P. D. i K. T. (2) Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń, iż kolektura (...) mieszcząca się w sklepie pozwanej spółki (...) w Ś. w dniu 27.06.2009 r. czynna była jedynie do godziny 14.30, a w późniejszych godzinach nie prowadziła działalności z powodu braku pracowników uprawnionych do obsługi automatu przyjmującego zakłady (terminala loteryjnego). Okoliczności tej powód w istocie nie podważył, wskazując w swych dyspozycjach (k. 291), iż nie pamięta czy pracownica strony pozwanej mówiła mu, że nie ma osoby upoważnionej do obsługi (...). Niewątpliwie zaś umieściła ona zapis na kuponie o jego nieprzyjęciu z uwagi „na brak obsługi”. W tej sytuacji, w ślad za Sądem Okręgowym, stwierdzić należy, że niemożność przystąpienia powoda w dniu 27.06.2009 r. o godzinie 19. do (...) w kolekturze prowadzonej przez stronę pozwaną, wynikając z odmowy przyjęcia dyspozycji – zakładu ze skreślonymi liczbami, była następstwem okoliczności obiektywnych, Kolektura była nieczynna niewątpliwie wobec wszystkich potencjalnych klientów, a nie tylko wobec powoda, co wyklucza możliwość przyjęcia, iżby nastąpiło zdarzenie skutkujące nieuzasadnionym, odmiennym traktowaniem powoda w fazie zawierania umowy, które jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a tym samym bezprawne i mogłoby rodzić odpowiedzialność deliktową strony pozwanej.

Błędnie przy tym apelujący podejmuje próbę wyprowadzenia odpowiedzialności pozwanej spółki (...) z treści umowy agencyjnej zawartej z (...) Sp. z o.o., w tym z ustalonych w niej warunków funkcjonowania kolektury. Gdyby bowiem nawet określone zostały w niej godziny funkcjonowania kolektury, to i tak z zapisu takowego nie wynikałyby jakiegokolwiek prawa dla osób trzecich, w tym w zakresie otwarcia kolektury o określonej porze.

Uchybienia tego rodzaju zapisom umownym rodzić by mogły jedynie odpowiedzialność kontraktową agenta wobec (...). Z tej też przyczyny Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe powoda zgłoszone w apelacji o dopuszczenie m.in. dowodu z umowy agencyjnej zawartej pomiędzy (...) Sp. z o.o. a (...) Sp. z o.o., gdyż dowód ów nie był dowodem mającym istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, niezależnie od faktu, że nie mając cech nowości zgłoszony został zbyt późno (art. 227 kpc, 381 kpc).

W świetle uwag powyższych zarzuty apelacji naruszenia normy art. 233 §1 kpc oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania przez Sąd Okręgowy jawią się jako nieuzasadnione.

Chybionymi były również zarzuty naruszenia prawa materialnego. W tym miejscu zwrócić należy uwagę na okoliczność, której skarżący zdaje się nie zauważać. Otóż w dniu 27 czerwca 2009 r. w Ś. znajdowało się 31 kolektur. Ich godziny otwarcia i zamknięcia były zróżnicowane, w tym czynne były niektóre do godziny 22, co jest faktem bezspornym. Gdyby nawet założyć, iż odmowa zawarcia zakładu w kolekturze prowadzonej przez spółkę (...) nie znajdowała przyczyny w okolicznościach natury obiektywnej, to i tak nie pozbawiała ona powoda możliwości złożenia dyspozycji – zakładu w innej kolekturze na terenie miasta Ś.. Nie sposób zatem przyjąć, aby pomiędzy nieprzyjęciem w kolekturze strony pozwanej zakładu powoda, a jego rzekomym uszczerbkiem majątkowym w postaci braku wygranej po wypełnieniu dyspozycji – zakładu skreślonymi liczbami, na które padła wygrana w kwocie 3.000.000 zł, istniał normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 §1 kc. Dodać należy, iż powodowi będącemu – jak to sam

określił (k. 291 v.) hazardzistą „zostawiającym dużo pieniędzy w (...) i „wysyłającym co chwila (...)” znane były miejsca usytuowania innych kolektur w Ś..

Mając zatem możliwość zarówno miejscową, jak i czasową, złożenia skutecznego zakładu w innej kolekturze powód nie może twierdzić, iżby brak przyjęcia zakładu w kolekturze pozwanej w ogóle pozbawił go możliwości uczestnictwa w grze. Jedyną zaś szkodą, jaka mógłby w przypadku nieuzasadnionej odmowy przyjęcia zakładu powstać w jego majątku byłaby ewentualna szkoda polegająca na wydatkowaniu kwot związanych z pokryciem należności wynikających z konieczności przemieszczenia się do innej kolektury, a wyrównania tego uszczerbku majątkowego powód nie dochodził.

Jeżeli zatem pomiędzy nieprzyjęciem zakładu a wskazywaną przez powoda szkodą, określoną jako brak wygranej, nie istnieje związek przyczynowy, zatem powód nie wykazał niezbędnych przesłanek odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej.

W świetle powyższej konstatacji nie wymagały odniesienia się dalsze zarzutu apelującego, dotyczące naruszenia normy art. 430 kc.

Na marginesie zauważyć należy nadto, iż w świetle zeznań świadków K. T. (2) i A. M. wątpliwym pozostaje czy kupon przedłożony przez powoda w chwili próby złożenia dyspozycji zakładu w kolekturze w dniu 27.06.2009 r. rzeczywiście posiadał skreślone liczby, na które padła wygrana.

Z tych przyczyn apelacja powoda nie mogła odnieść pożądanego rezultatu i jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, z mocy art. 389 kpc, podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do wyniku apelacji, na podstawie art. 98 kpc.